

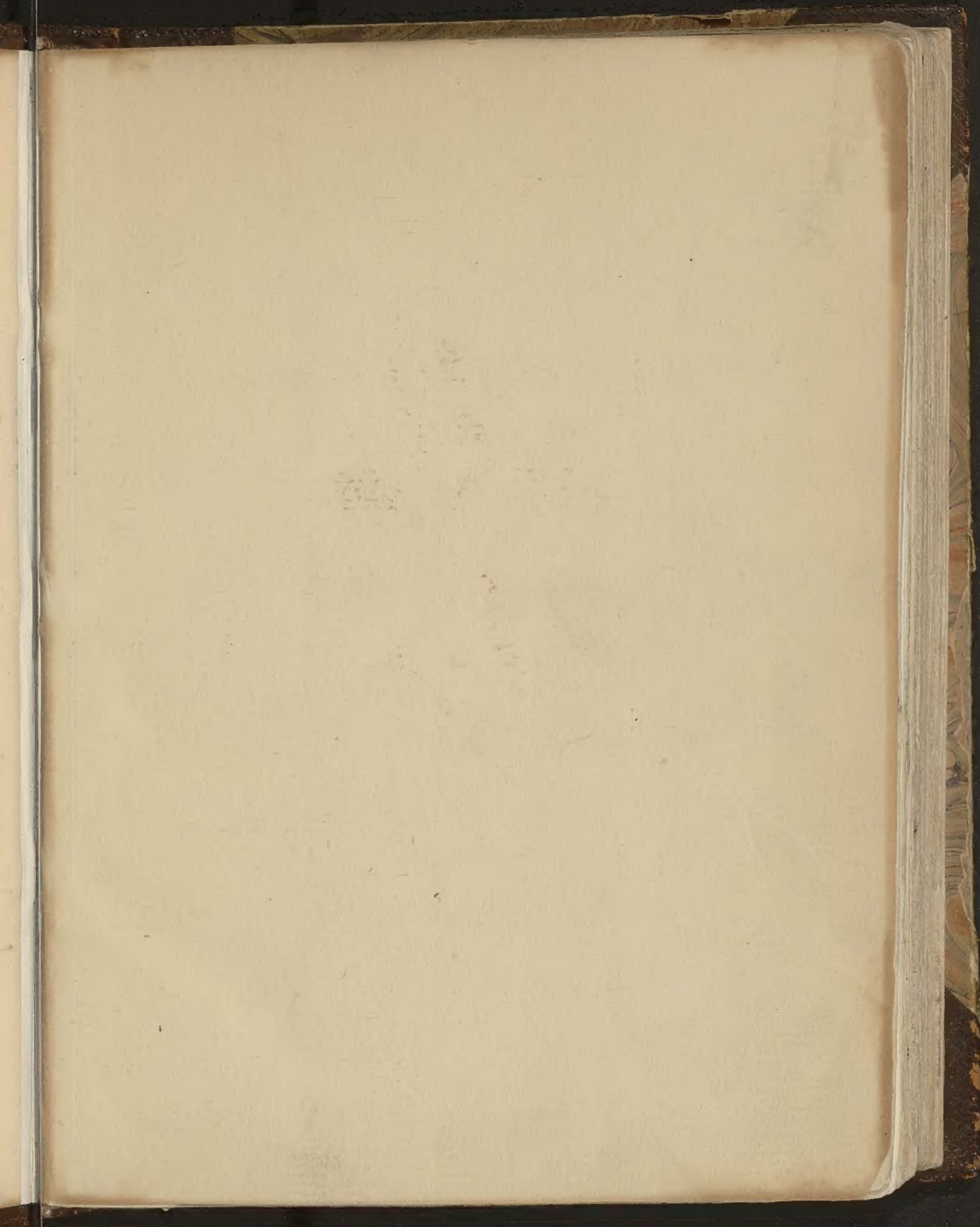


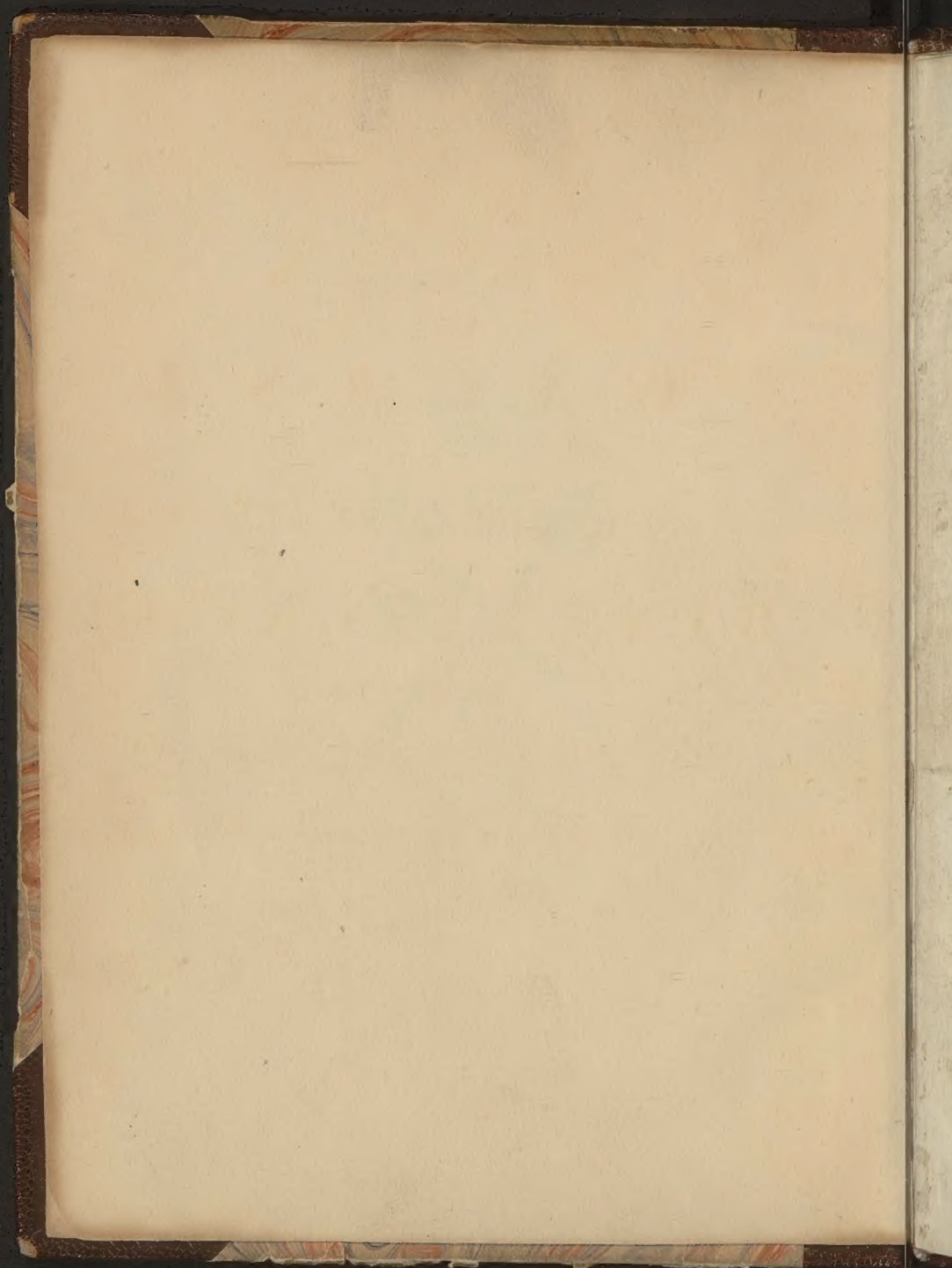


Ex Bibliotheca com. Wodzicki
in Niedźwiedź

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 **T** 249679





D O

NAYIASNIEYSZEGO PANA

STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO W. XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO &c.

Przy publicznym Doświadczeniu profitu Kawalerow uczących się
w Collegium Nobilium *Scholarum Piarum*.

W R O K U 1774.

O D E.

Il n'est rien, que ne suive un ROY, que rien n'arrête,
Ni calme décevant, ni terrible tempête.

M. Pelisson dans son Dialogue d'Atanthe & de Pegase.

CNy Monarcho! Narodu y Oycze y Duszo!
Ktorey nie cofną szturmy naycięższe, ni wzruszą;
Gdy zawisne Twym Rządom kruszysz mężnie groty,
W tey ręce Beńko, w drugiey mając Puklerz Cnoty,

Nie



Nie raz losow sprzysięgłych w brew idąc gromadzie,
Byłeś Zastoną Kraju upadłego w Radzie:
Luboś srogich uniknąć mógł ufcow, y trudu,
Gdybyś Twego był wcześniefy został Panem Ludu.



Tak kiedy wpadną Wichry na Ocean w gniefie,
Gdy ktoremu z nich służyć mętna woda niewie:
Pilny Rządzca, niewzdrygnion, dzielnemi ramiony
Kieruie Okręt, choćby skałmi nadszczerbiony.



Czegożby nie dokazał, gdyby w lepsze chwile
Miał poruczoną Nawę swęj Radzie y Sile!
Czyliżby mściwey Burzy nie uchybił razow?
Wśród zaćmionych ponurą nawałnością gładow?



Ucichły Eury! Lecz Twa rośnie Czułość Panie!
Wielkomyślny tak w cichym iak w burzliwym stanie.
Miśey, po tylu trwogach! żądasz ulgi Kraiu;
Lecz śpiących z Ludem Krolow znać nie chcesz zwyczajn.



Gdy na ręk naszych słabość tajemnie stękamy,
Sam zrywać usiłujesz łane z kruszczow tany.
Chcesz więc by był Twym wzorem Obywatel dzielny,
Pomniąc: że z gnusnych żaden, nie był niesmiertelny!



Chcesz, pięknych dodającym ogniw trunkiem poić
Kray Polski; chcesz go Nauk Potęgą uzbroić.
Rad widzisz w Twoim Ziomku Muz wiernego Ucznia;
Miść nie mniej Minerwy, niż Bellony włucznia.

Uyryysz

Uyrzysz więc pod mocniejszą, od Liparskiej, Bronią
Lud Twój!. Pozna: że wolnych Państw okropną tonią
Brak Mędrzych!. Równym niegdys legła Wolność zgonem,
Grecka z Demostenesem, Rzymska z Cyceronem.



By mieć Mądrych, Wieszcz sądził potrzebne Meceny,
Wierzę! bo gdzie tych znaydę, mam Rzym y Ateny.
O! iak łatwym iest na to KROLU Wiek Twój czasem,
Wszakżeś w sobie AUGUSTA, złączył z Mecenasem.



Jakiemiż Nauk wodzów, nie uwieńczyś Dary?
Jak o nich szukasz w późney Potomności, wiary;
Gdy Tych złotym Medalem, Tych wyiawiasz Bustem!
Znać: żeś Naszey Swobodzie, życliwszym AUGUSTEM.



W srogich żalu odmętach byłem zanurzony
Widząc Nauk uszczerbkiem Helikon strwożony,
Tudzież skropione łzami Muz lice posępne
Nad tą przerwą, dla ktorey były mniej dostępne.



Już! nad Miasta, zwierzące przenosiłem lasy,
Mieniąc niepowrotnemi, wdzięcznych Nauk czasy,
Prędkiej! rzekłem, w Bałtycki nurt płynące wody
Staną iak wryte, przyidą lub z ogniem do zgody!



Niżli się do Mądrości Młódź docisnie chleba.
Lecz: coż widzę! Ach! Krolow nadaiące Nieba!
Ach! stańcie Rzeki! zgodź się z Płomieniem Wilgoci!
Czuy Naturo moc Władney AUGUSTA Dobroci!

Oto!

Oto! w iak śliczney cerze, w iak wesołey dobie,
Wstaią przezeń Nauki, co miały ledz w grobie!
Patrz Oycyzno!.. do martwych Pan się Nauk zbliża,
Sam ie dzwiga?.. tym tylko, rad Koronę zuiża.



Czegoż dla nich nie czyni? Jakie z Kraju Głowy
Do swey dobiera Pieczy!.. Odradzasz się nowy
Sarmacki Swiecie! Jużes ze mną przebrnął męty
Trwożliwe; Masz do Nauk Ludzie, Domy, Sprzęty.



Wkrotce ten Skarb oglądać iasnym będziesz okiem,
Coć się zdaie pod lekkim być ieszcze obłokiem.
Jakież? ach! powiesz, dobro za Krolem nie śpieszy!
Rownie baczny, czyli się Kray trwoży, czy cieszy!



Za Krolem równie mężnym, w iakieykolwiek porze:
Czyli się ułagodzi, czy rozbuka morze.
Tak nie zwiodły Ulissa nucące Pieścidła,
Ni złąkły Eneasza Stymfalid straszidła.



Oba, szczęśliwi w porcie staneli Rycerze;
Rowny Panie y Twoia zysk Czułość odbierze.
Z Wodzem Trojan zrownałeś Twey koniec żeglugi:
Kray oświecasz!.. tym samym, Kray zakładasz drugi.



Tu, gdzie zwano dzikością: żyć w ostatniej nędzy:
Droższą Cnotę od złota, Rozum od pieniędzy
Czynisz Krolu!.. To Dzieło, godne Apollina,
Nie maż sławić w Potomstwie, sama zazdrość sina?

Dzie-

Dzieciństwo, Młodość, Mężność, Starość: życia Cwierci,
Coż są bez Nauk, ieżli, nie rodzaie śmierci?
By nie przyszła podobna na Twe Ziomki klęska,
Twa zrządziła, Świat powie, Prawica zwycięska.



Pod Twe Nogi, bałwany dardą pchnięte złotą,
Padły, gruby z oslepią, Zabobon Prostotą.
Lecz y samym tych Potwor mieysca broniąe gruzom,
Pod Twoy Tron garnącym się Rękę ściągasz Muzom.



Ciesz się! Monarcho! pewnym Twey Owocem Łaski
Y Pieniem Cor Aońskich, których słyszę klaski.
Czas przyszedł! Polskiey Sławie, niech otworzą wrota!
Stoiące przy Twym Tronie, ztąd Mądrość, ztąd Cnota.



Obie te: buynym ziarnem Twe zasieją Ziemie:
Karmić będą pamiętne swego Piasta Plemie.
Mądrość wznieci Platon! Cnota Arystydy
Nielękliwie na żaden, procz na cios ochydy.



Milsze Feba, Kray Lecha oświecą promienie!
Zakwitnie Pokoy prawy! długie zeydą cienie
Gor, co dziś usiłują być niezrownanemi,
Groząc wierchołkiem Niebu, a ciężarem Ziemi.

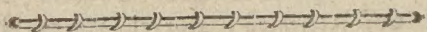


Zmilknij Lutnio! Sto-trąbnym już brzmi Sława głosem:
Wspanialszym Cny STANISŁAW niż ZYGMUNT Kolosem
Niech słynie! wskazujące nań Sarmackie Wnuki,
Mówić będą: Ten w Polski Świat wszczepił Nauki.



DE
ARTIBUS PACIS AC BELLI.

propitiâ Patriæ
Orthodoxi Principis Nostri Providentiâ
INSTAURATIS.



ODE.

Phœbus adest; sonuere Lyre, sonuere Phœtra. *Ovidius.*

A Urem Lecheæ si facilem Lyre
Plectroque donas, Optime Principum!
Donabis haud ægram volenti:
Rem Latio variare Cantu.



Huc, huc, relicto colle domestico,
Migrâsse Alumnas crediderim novem
AUGUSTE! vix Clavo potenti
Te Patrius cumulavit Orbis;

Jam

Jam tum, Sororum Deliciis, recens
Nutrita Pubes, pectore limpido
Concepit ignes; heu! sat in Te
Læta Suum reperisse Phæbum!



Ter fausta Pubes! Quid memorem, dehinc
Indulget o! quæis Artibus impigra:
Quantusque nunc Civis tenelli
Membra terit labor æstuosus.



Non me voluptas par subiit: leves
Dum forte vidi frugis adorea
Vectare formicas acervum,
Sollicitas Hyemis futuræ;



Aut cum diurnis invigilant apes
Mira subactis arte laboribus:
Cellasque secretas revisunt,
Crura thymi lacrimis onustæ;



Quantum fidei lætor Jmagine,
Indesinentis callida persequi
Arcana Musarum Juventæ,
Non aliàs operosioris.



Dicam! Britannis audiar ultimis!
Nostræ quis ardor Proles: En inclytos
Pars multa, Priscorum libellos,
Nixa caput, stupet, aut revolvit.

Jnta-

Intaminatum Pars folium nigris
Pingit figuris, quæ animi palam
Depromat ausus; aut recenset
Graja, dein monumenta Romæ,



Fastosque Regum, quos Populi Bides
Instar Parentum dæxit amabiles.
Pars mente non fidâ Deorum
Fictitios repetit labores.



Veri sed Oestrum Numinis anxia
Perpendit, Unum quem colit unice.
Nunc jura Tersanti Tôantis,
Aut Hominum, studiô subintrat.



Sermonis illum laus teretis movet
Sententiarum plena, sed aureos
Maronis hic, Flaccique tentat,
Leucadiæ aut numeros Puellæ.



Faecunda quò non provocat hunc Ceres?
Aut ille, quò nunc hospes in angulo
Telluris? en & Regna, & Urbes,
Præcipiti memorat susurrô.



Ast hic profundo mersus in alveo
Naturæ, opimas quærit, & invenit
Causas; & abstrusos volucrum
Spirituum speculatur actus.

Alter

Alter metiri Terraqueum parat
Orbem, nec agros despicit obvios.
Hic Tempus, aut Ignes pererrat,
Sydereâ rutilos Olympô.



Quas ille tandem mentis in area
Molitur Ædes? Quasve Corynthio
Ritu Columnas vult, & indit
Porticibus Tyrios decores?



His adde Mores, adde Politicen,
Linguasque, & Algebræ, & Musicæ modos,
Quis Pulchra nunc fervet Juventus,
Apta Jocis, Choreisque centum!



O! Phæbe Mundi Sauromâturn Potens
AUGUSTE! mille hæc Munera, sunt Tua.
Tu reddis hanc Prolem sonoram
Tot lepidis modulis *Lyrisque*.



Hens jam! Tonantis Vis Nova Dextera
Phæbe!... at, o Rex! Quis locus horridis,
Hæc inter, Armis? Vis *Pharetras*
Anne Tuis Radiis moveri?



Occulta quidni mens patet? ilicet:
Clarere Pubem discupis Artibus,
Et Pacis, & Belli, valentem
Consilio stabili, Manuque.

Favete

Favete linguis ! Quæ facies nova !
Quid rursus altis Grex tener ausibus
Obtendit ? . . . Anne Jras minaces .
A. tenero meditatur ungui ?



Huc Præliorum Trux Genitor gradum,
Huc siste Mavors , adspice , Te sine
Audentis hîc crebrò , pericla
Apposita Studiis Juventæ ,



Da Lictor enses , alteri , & alteri !
Sint quadriformes ; Vulnere , sanguinem
Nil poscit : hinc , extrema cuspis ,
Stet globulò coriòque vincta .



Prodit , propinquat Nobile Par ; Vide !
Quæ ruga ! quæ frons ! quis furor intusus !
Quæ pugna ! citrò ultrò feruntur !
Dî ! . . . procul hinc oculi paventes !



Tantusne molli terror arundini !
Tam sæva cordi stat truculentia ?
Non brachio , adversisque costis ,
Non utero , laterique parcunt ?



Ast ira demum , . . nam brevis , occidit .
Jgnem vomentes curritur ad tubos ;
Se quisque restringit : sub armis
Stant acies Lechidûm recentûm .

Concin-

Concinnus & jam nunc humeros motus .
Exercet, atrî nunc fera pulveris
Tormenta : dêin verbô solutus ,
Terribilis fragor æthra complet.



Mox : bina sistunt agmina. Pro Focis ,
Arisque , cernes prælia barbara.
Infensa Pars Partî , malignis
Ordinibus ruit , aut tumultu.



Fit lucta , stridor ; fervidus ingruit
Ac urget hostis , pes sequitur pedem ;
Stragesque per campos vagatur ,
Horret ager , fremitusque crescit !



Quæ causa belli ! Proh ! patrius cruor
Absit ! furenti , parcite parcite
Victoriæ ! serventur Enses !
Signa canunt reditum ! silete !



En jam quieti . . Castra decempedis
Metantur , illic deproperant Opus
Pomæriorum ; aut valla , fossas ,
Forcipulas , caveasque fingunt.



Hic querit ansam Pontibus , hic dolos ,
Aut tuta quæ sit diffugiis via ;
Chartisque mandat , jam virenti ,
Jam croceô Speculas colore.

Arri-

Arridet uni *Villius*, huic *Voban*,
Paganus olli, grandia nomina.
Tot claustra Genti, tot necandis
Hostibus insidiæ parantur.



Quid plura? Gnavum fors Equitem cupis?
En: lege certâ, Quadrupedis jugum
Inflectit; arrectusque carpit,
Curriculo remeante, gyros.



Intenta longæ belluæ virgulæ
Subsultat, hic sed, Cantaber ut ferox,
Scanditque, descendit, volatque,
Arbitriô Monitoris apti.



Heu! Quantus olim! dira satellitum
Mucrone scindet pectora! quàm celer
Excurrat, aucturus triumphum,
Threiciô, Scythicôque collô.



Jam fessa tandem desine Tibia!
Abrumpe longum Calliope melos.
Victura, tot rerum Parenti,
Plebs melior, benefacta corde



Servabit imô: Nec Superûm Patri,
Desistet unquam fundere, nunc preces,
Nunc vota: pro Tanti, Salute,
Imperio, Clypeoque Regis.

Æterna

De ces Enfans du Ciel la foule t'environne;
On les voit sous Tes yeux ranimer leurs flambeaux.

Æterna donec Vis mare temperat:

Florebit Nostri Gloria Principis!

Quàcunque visetur Juventus,

Jlla Lyrâ, potis hæc Pharetrâ.



Quàcunque demum Sol cicurabiles

Illustrat Oras; Testis amantium,

Ultricis & Pugnæ futurus

Pro Patria, Patriæque Patre.

S T A N C E S

Sur la Protection, que Sa Majesté accorde
aux Sciences & aux Arts.

Rectricis hæc est Vis Sapientiz,

Urgere: motu perpete floreat

Artes ut omnes Stanisl: Konar: Ode 17.

Sur le Trône funeste, où la crainte l'encense,
Un superbe Despote aux Climats Levantins,
Tourmente dans l'ennui son aveugle indolence,
Tandis que sa licence
Sous un sceptre de fer, accable les humains.

Le

Arridet uni *Villius*, huic *Voban*,
Parant omnia grandia nomina.

Le bandeau de l'erreur, qui ceint son diadème,
Lui fascine les yeux sur ses vrais intérêts :
Il ignore : qu'il doit, dans son pouvoir Suprême,
Pour être heureux lui-même,
Veiller sur le bonheur de ses foibles Sujets.



Comment s'assure-t-il cette triste puissance,
De fouler à ses pieds ses égaux consternés ?
Pour avilir les Coeurs, il proscriit la Science :
Il veut que l'ignorance
Aveugle les mortels sur leurs droits profanés.



Toujours la Tyrannie & ses sanglans mystères,
De la profonde nuit cherchent l'obscurité ;
Mais les Rois bienfaisans, Dêités tutélaires,
Sont Amis des lumières,
Comme de la Justice, & de l'Humanité.



Ainsi de Rome en pleurs, les Sçavans, & les Sages
Bannis par les Nérons fléaux du genre-humain,
S'y montroient triomphans en de plus heureux âges,
Captivant les suffrages
De Trajan, de Titus, & du juste Antonin.

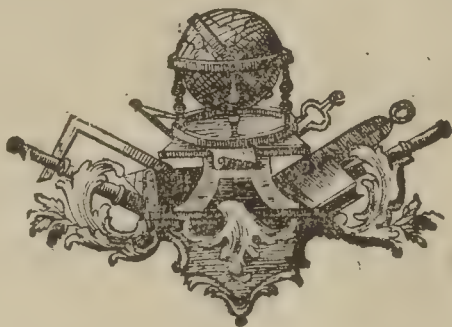


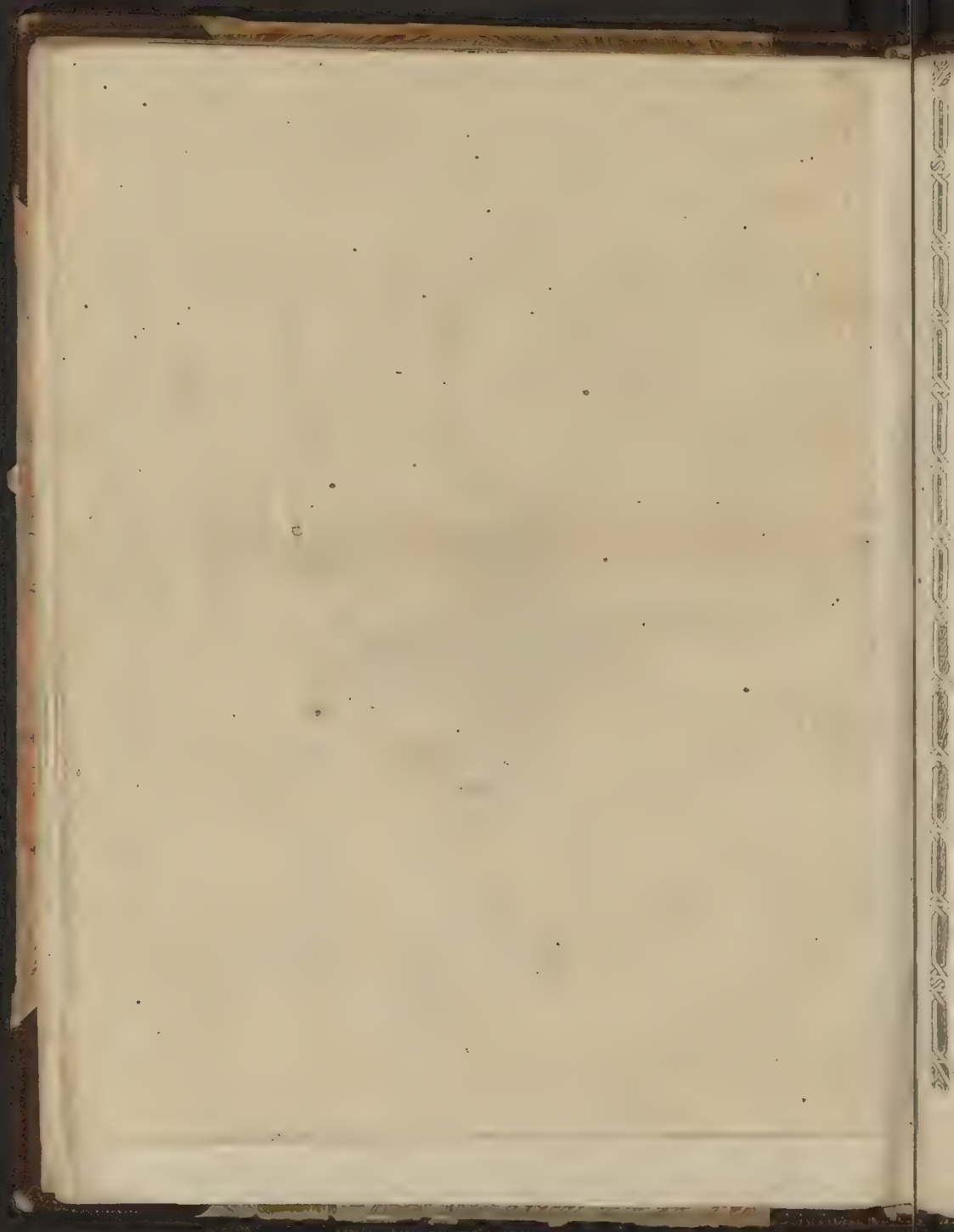
Toi ! de qui la Sagesse aux Vertus réunie,
Retrace à nos regards ces Princes adorés,
O Philosophe Roi ! comme Eux, dans ta Patrie,
Tu veux, que le Génie,
Que les lettres, les Arts, fleurissent honorés.

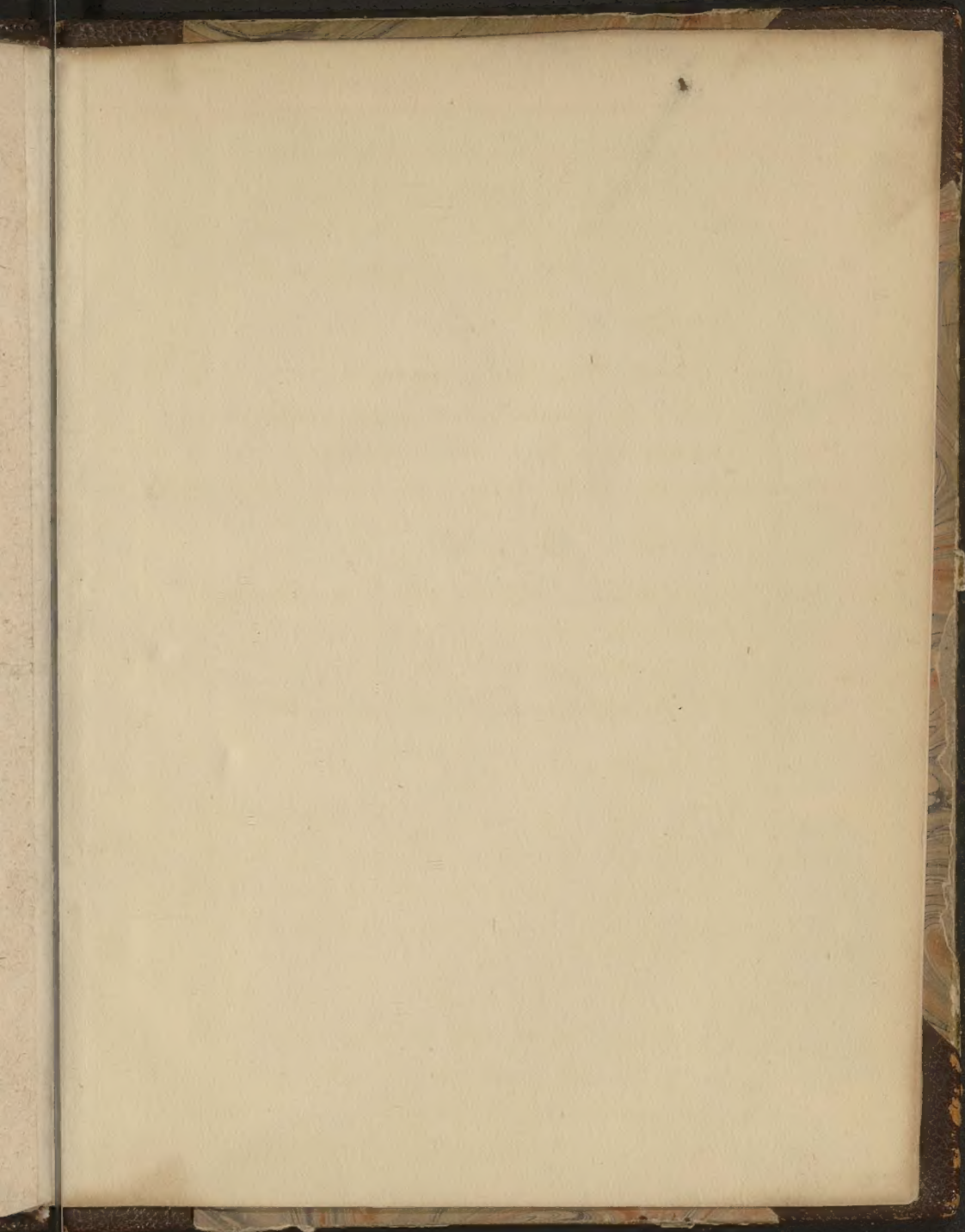
De ces Enfans du Ciel la foule t'environne;
On les voit sous Tes yeux ranimer leurs flambeaux:
L'Olive & le Laurier se courbent en couronne,
Et du haut de Ton Trône,
Tu Te plais d'en orner l'éclat de leurs travaux.



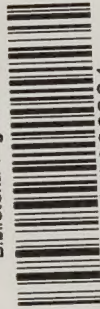
Par un juste retour, au Temple de Mémoire
Les Muses à l'envi Te dressent des Autels;
La Vérité sur l'or y grave Ton Histoire;
Et pour jamais, la Gloire
Y repand sur Ton Nom, ses raïons immortels.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022964

